Wychodzi raz w tygodniu. | Kraków, dnia 21 listopada 1936 r. | Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. | Numer 38.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43. Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100 Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25

Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230 Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki"

Orzecznictwa N. T. A.

Pojęcie „większej ilości (partyj)" towarów przy zaklasowaniu przedsiębiorstwa handlowego

Jak wiadomo, do kategorii pierwszej przedsiębiorstw, prowadzących handel towarowy, zalicza się według taryfy do ustawy o podatku przemysłowym, „handel hurtowy czyli zbyt wszelkiego rodzaju towarów przeważnie w większych ilościach (partiami) głównie kupcom i przemysłowcom".

Najwyższy Trybunał Administracyjny w konkretnej sprawie zajął się ustaleniem pojęcia „większej ilości (partii)" towarów. W zasadzie, wywodzi N. T. A., panuje zgoda co do tego, że sprzedaż następowała głównie kupcom i przemysłowcom oraz że ustawa nie daje definicji pojęcia „większej ilości (partii)" towarów i że ta definicja musi być znaleziona, lecz panuje rozbieżność co do sposobu znalezienia. Mianowicie władza twierdzi, że w tym względzie przysługuje jej niczym nieograniczone swobodne uznanie, skarga natomiast powołuje się na biuletyn Izby Handlowo-Przemysłowej Nr. 12 za rok 1933, w którym, według twierdzenia skargi, w wewnętrznym handlu zbożowym uważa się w Warszawie zwyczajowo za większą ilość (partię) — 10 wagonów, za mniejszą ilość 1 wagon, oraz na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 16 listopada 1933 r. Nr. 291/33, w którym, według twierdzenia skargi przez partię towarów rozumie się ładunek 100 do 150 ton, w handlu zaś eksportowym 200 do 300 ton. Uwzględniając dalsze twierdzenie skargi, że wyrok Sądu opiera się na opinii biegłego, trzeba wysnuć wniosek, że zdaniem skargi, pojęcie „większej ilości (partii)" towaru może być ustalone przez biegłych na podstawie panujących w danym miejscu zwyczajów handlowych. Ten pogląd skargi uznał N. T. A. w zasadzie za słuszny. Ani bowiem ustawa, ani rozporządzenie wykonawcze nie określa pojęć o których wyżej mowa, lecz to nie znaczy, iż władza może pojęcie to określać według swobodnego uznania. Są to bowiem pojęcia właściwe stosunkom handlowym, a więc w ich zakresie decydują przepisy Kodeksu Handlowego, a w ich braku zwyczaj handlowy. Z natury rzeczy wynika, że zwyczaj ten nie może być jednakowy w każdym rodzaju handlu, lecz musi być ustalony odnośnie do rodzaju handlu, o który chodzi w danym wypadku. Ponieważ chodzi tu o treść przepisu, przeto władza powinna to uczynić z urzędu. Obojętnym jest przy tym, czy władza uczyniła to drogą zbadania rzeczoznawców, jak chce skarga, czy też inną drogą, na przykład przez zasięgnięcie opinii właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej. Gdy władza tego nie uczyniła, Trybunał uważa, że stan sprawy wymaga uzupełnienia (wyrok z dnia 1 maja 1936 r. l. rej. 2131/34)

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. **Kraków, dnia 21 listopada 1936** **Nr. 38.**

Echa tygodnia

Prasa doniosła już szczegółowo o daleko idących zmianach, jakie nastąpiły w składzie władz skarbowych, mających bezpośredni stosunek z płatnikami podatkowymi. Na 16 Izb Skarbowych, które mamy w kraju, 11 zmieniło swych dyrektorów. Zmianami nie objęte zostały jedynie Izby Skarbowe w Poznaniu, Grudziądzu, Kielcach, Wilnie i Łucku, gdzie stanowiska dyrektorów były niedawno obsadzone. Przyczyny i cel zmian w administracji skarbowej ustala komunikat urzędowy, stwierdzając, że wynikają one częściowo ze zmian organizacyjnych, dążących do usprawnienia działalności aparatu skarbowego. Jeszcze ważniejszym z punktu widzenia życiowego interesu społeczeństwa jest dalszy motyw, wysunięty w komunikacie, iż chodzi i tu również ,,nietylko o usprawnienie wymiaru i poboru należności skarbowych, ale także o zmiany na lepsze w stosunkach między urzędami a obywatelami, płacącymi podatki. Komunikat urzędowy zaleca nowym dyrektorom Izb Skarbowych ,,wzmocnienie i pogłębienie krytycznej oceny" działalności urzędów skarbowych. Tu i ówdzie wysuwane są wnioski, że w konsekwencji tego zalecenia nastąpią w najbliższym czasie na terenie poszczególnych Izb zmiany personalne w urzędach skarbowych w myśl zasadniczych wskazań ministerstwa o polepszeniu stosunku między ludnością a władzami skarbowymi.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w Izbach Skarbowych są dowodem zrozumienia przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego doniosłego znaczenia jakie ma poprawny stosunek urzędnika skarbowego do płatnika podatkowego. Jeżeli w wyniku tych czy dalszych jeszcze zmian uda się p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu wytworzyć stan, w którym urzędnik skarbowy będzie się starał wejść w sytuację płatnika podatkowego i zrozumieć, że płatnik podatkowy to nie jest wróg państwa, ale jego podpora, jego największe źródło wpływów budżetowych — wówczas przypadnie p. wicepremierowi zasługa historyczna w naszej skarbowości.

Dziedzina ściągania podatków należy do najtrudniejszych zadań urzędnika państwowego. Państwo styka się tu przez swych funkcjonariuszy z obywatelem w miejscu, wymagającym największej czujności, największej taktu i inteligencji ze strony urzędników. Do pracy w dziedzinie wymiaru i ściągania podatków winni być zatym delegowani urzędnicy najbardziej inteligentni, najbardziej taktowni i najsubtelniej wyczuwający zarówno rozmiary konieczności państwowych jak i granicę, do której można obywatela pociągnąć do świadczeń podatkowych. Zły, mało inteligentny i nietaktowny urzędnik skarbowy może poczynić najwięcej szkód w gospodarstwie społecznym danego kraju nawet wtedy, gdy minister skarbu będzie genialnym skarbowcem a ustawodawstwo skarbowe wzorem logiczności, porządku i sprawiedliwości w wymierzaniu i ściąganiu podatków. I odwrotnie — dobry, inteligentny i taktowny urzędnik skarbowy może najgorsze, najbardziej skomplikowane i najmniej sprawiedliwe ustawodawstwo skarbowe uczynić znośnym dla obywateli. Wolelibyśmy, oczywiście, aby Polska miała zarówno doskonałe ustawodawstwo podatkowe, jak i doskonałych urzędników skarbowych. Ale napewno każdy z płatników wolałby już mieć do czynienia raczej z gorszym ustawodawstwem a z lepszymi i inteligentniejszymi urzędnikami skarbowymi, którzyby w praktyce działalnością lub interpretacją swą korygowali błędy ustaw, aniżeli z urzędnikami złymi i mało inteligentnymi, którzyby z najlepszego nawet ustawodawstwa skarbowego uczynili w praktyce, przez samowolne interpretacje cum mala fide — piekło dla obywateli.

Tymczasem jest rzeczą powszechnie wiadomą, że nasz system podatkowy cierpi na obydwie wykazane wyżej choroby. Nasze ustawodawstwo podatkowe jest nietylko złe, ale nawet fatalne, nasi urzędnicy skarbowi tylko w nielicznych wypadkach stoją na wysokości zadania, a ponadto — urzędy skarbowe są przeciążone nawałem pracy. W rezultacie mamy stan taki, że złe ustawodawstwo jest wykonywane przez złych urzędników, a ponadto, że urzędników tych jest za mało w porównaniu z pracą, jaką mają wykonać.

Nie wystarczy zatym przeprowadzić selekcję wśród

urzędników skarbowych, ale należy równolegle do tego uzdrowić cały nasz system podatkowy, który stanowi główne źródło rozdźwięków między urzędami skarbowymi a obywatelem.

Nasi podatnicy posiadają na ogół wrodzone poczucie lojalnego stosunku do Państwa i konieczności spełniania obowiązków podatkowych. W masie swej społeczeństwo przedstawia dobry i podatny materiał dla wychowania w duchu państwowo-twórczym. Ale materiał ten trzeba umiejętnie wykorzystać, ludzi tych trzeba starannie i delikatnie wychowywać. Wszelka brutalność, wszelkie nadużywanie władzy przez urzędnika dla okazania obywatelowi, że „nos jest dla tabakiery“ wychowuje obywatela w każdym innym duchu tylko nie w państwowo-twórczym. Pewnie, że między płatnikami podatkowymi znajdują się jednostki opieszałe, mniej rozumiejące konieczność punktualnego płacenia podatków. Ale dla tych nielicznych jednostek nie można przecież generalnie traktować wszystkich płatników podatkowych jako przestępców i złodziei, wobec których najdalej idąca ostrożność i podejżliwość nie będzie dość wielka, bo w ten sposób traci się dla cnoty lojalności podatkowej całą przygniatającą większość płatników dobrych. Obywatel chce wiedzieć za co jest szykanowany. Jeżeli jest szykanowany mimo swej dobrej woli i lojalności podatkowej — to szybko uzmysłowi sobie, że może nie warto w takim razie płacić punktualnie podatków, bo w jednym i w drugim wypadku nie ominą go szykany. Podejrzliwość, nerwowość i szykany — to najgorsze metody w ogólnym systemie wychowawczym, a w szczególności w systemie wychowania płatników podatkowych.

Sumienność w dokonywaniu wymiarów podatkowych, grzeczność i uprzejmość w obchodzeniu się z płatnikiem, okazywanie mu maksimum dobrej woli, szybkość w załatwianiu jego próśb i podań, obiektywizm w interpretowaniu przepisów podatkowych, a wreszcie okazywanie płatnikowi zrozumienia jego położenia majątkowego — to są elementy jedynie racjonalnego i jedynie skutecznego wychowania płatników podatkowych. Tylko tacy urzędnicy, którzy potrafią sprostać przytoczonym wyżej wymogom — powinni być dopuszczeni do trudnej i odpowiedzialnej współpracy z płatnikami podatkowymi.

Za nie swoje grzechy

cierpi nasze kupiectwo.

„Dziennik Poranny” pisze:

Znany publicysta A. Bocheński zwrócił w jednym ze swych artykułów uwagę, że w naszym rządzie nie ma ani jednego człowieka, któryby kiedykolwiek był właścicielem jakiegoś warsztatu produkcyjnego lub praktycznie stykał się z handlem, rzemiosłem czy rolnictwem. Nawet min. Kwiatkowski, który kierował państwową fabryką nawozów sztucznych, nie poznał na własnej skórze tych wszystkich kłopotów i utrudnień biurokratycznych, z jakimi spotyka się w życiu codziennym każdy przedsiębiorca czy kupiec, bo poprostu nie poznał warunków pracy warsztatu nieuprzywilejowanego. A szkoda, bo wtedy niewątpliwie zmalała by znacznie skłonność do krępowania życia gospodarczego zbędnymi przepisami czy do zaciskania możliwości inicjatywy prywatnej obręcza zarządzeń o charakterze policyjnym.

Ten brak praktycznego doświadczenia gospodarczego ministerialnej góry prowadzi niestety aż nazbyt często do nieporozumień, których możnaby uniknąć.

Okazano np. ostatnio dużo dobrej woli w znoszeniu nadmiaru okólników i w liberalniejszym podejściu do podatnika. Cóż jednak z tego, kiedy pozytywne osiągnięcia na jednym terenie psuje się na drugim.

Dziś chcemy poruszyć tylko kwestję kontroli cen u kupców. Kontrola ta — prowadzona zresztą ze względu na trudne warunki konsumenta zwłaszcza urzędniczego pod chwalebnym hasłem walki z drożyzną — przybrała formy absolutnie w normalnych warunkach życia gospodarczego niedopuszczalne. Do najpoważniejszych przedsiębiorstw kupieckich, znanych ze swej wzorowej solidności i etyki handlowej, przychodzą kontrolerzy cen, rekrutowani często z zastępów bezrobotnej inteligencji, którzy częstokroć poraz pierwszy wogóle stykają się na tym terenie z handlem. Ba! żeby tylko badali cenniki! Oni wglądają w faktury, zabierają kupcowi jego drogi czas i w końcu po kilku godzinach kontroli opuszczają przedsiębiorstwo, rozgoryczywszy właściciela składu.

To nie jest walka z drożyzną, to jest — niestety — podkopywanie działalności handlowej społeczeństwa o której rozwój troszczyć się trzeba właśnie w Polsce, gdzie handel setki lat błędną polityką gospodarczą i wrogim stosunkiem do kupca zaprzepaszczano. Metody takie są zwłaszcza niedopuszczalne na zachodzie Polski, gdzie poziom handlu jest niewątpliwie najwyższy.

Nie mamy nic przeciwko temu żeby władze administracyjne zajęły się „kalkulacją" cen niektórych karteli przemysłowych, które przed rokiem wprawdzie obniżyły ceny swych wytworów, ale tylko na papierze, bo przez skreślenie kupcom rabatów cenniki detaliczne musiały pozostać bez zmian. Przecież taki a nie inny był właśnie sens naszych artykułów z tej sławnej przed rokiem walki rządu o zniżkę cen przemysłowych, żeśmy musieli stwierdzać iż zniżki cen kartelowych do konsumenta nie dotarły. Nie mamy wrażenia, aby miał rację p. Janusz Rakowski, prawa ręka pana ministra skarbu, gdy na łamach „Kurjera Porannego" obwieścił przed kilku dniami zwycięstwo nad kartelami — rabusiami. Problem kartelowy do dziś nie jest rozwiązany i tam należy dobierać elementy do walki z drożyzną, nie u Bogu ducha winnego kupca, czy na odcinku cen produktów rolnych, które — Bogu dzięki — że wzrosły.

Organ Zw. Spółdzielni Spożywców R. P. „Spólnota" i na inny moment zwrócił uwagę. Pismo wylicza, że herbata musiała podrożeć o 3 zł. na kilogramie, bo tyle właśnie wynosi koszt uzyskania... pozwolenia na jej przywóz. Podobnie jest z kawą, ryżem i korzeniami. Przyczyn wzrostu cen nie należy więc szukać tylko w nieprawidłowościach handlu. Sprawa cen nie jest bowiem problemem policyjnym lecz zagadnieniem ogólnej polityki gospodarczej.

Generalne zezwolenia dewizowe dla spedytorów

Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu z dn. 26 kwietnia rb. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi — nie wonlo było cudzoziemcom posiadać rachunków gdzieindziej, jak tylko w bankach dewizowych oraz — za zezwoleniem, w innych instytucjach. Tego rodzaju rachunki cudzoziemców nosiły nazwą rachunków zagranicznych. Przepis ten rozporządzenia ministra Skarbu utrudniał nader działalność towarzystw transportowych i spedycyjnych. W celu zatem ułatwienia im pracy, Komisja Dewizowa w wydanym ostatnio okólniku (nr. 39 z dn. 2 listopada rb.) udzieliła koncesjonowanym przedsiębiorstwom spedycyjnym, mającym siedzibę w kraju, a posiadającym charakter agentów celnych w myśl zasad Prawa Celnego (art. 38 rozp. Prezydenta Rzenuowanie czypospolitej), — generalnego zezwolenia na dokonywanie wyszczególnionych w okólniku czynności w zakresie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Zezwolono więc przedsiębiorstwom spedycyjnym na użytkowanie posiadanych za granicą zagranicznych środków płatniczych oraz na wydawanie zagranicznym spedytorom poleceń wypłaty w ciężar rachunku na pokrycie następujących, za granicą płatnych, wydatków (jeżeli one wynikają bezpośrednio z interesów danego przedsiębiorstwa);

a) pokrywanie kosztów przewozu, przeładunku i magazynowania towarów, kosztów postojowych, opłat kolejowych i portowych;

b) pokrywanie opłat celnych i innych publicznoprawnych;

c) premij ubezpieczonych i reasekurujących (transportowych, ogniowych, od ryzyka ekspedycyjnego, od casca, hawarii i odpowiedzialności cywilnej); kosztów związanych z rozliczeniem hawaryj odszko-

dowania za uszkodzenie towaru;

d) zapłata prowizji i kosztów spedytorów i maklerów zagranicznych;

e) deponowanie kaucyj i gwarancyj w sprawach, kosztów windykowania należności, sądowych egzekucyjnych, arbitrażowych oraz kosztów bankowych.

W wymienionym ostatnio wypadku dyspozycje pieniężne zagranicą wymagają osobnego zezwolenia Komisji Dewizowej, jeżeli przekraczają równowartość sumy zł. 1000.

Na pokwitowaniach, wydawanych przez spedytorów klientom zagranicznym winna znajdować się wzmianka o dokonaniu pokrycia wspomnianych kosztów w dewizach przez spedytora. Koszty zagraniczne, zapłacone przez spedytora za klienta mogą być obliczone jedynie po kursie, obowiązującym banki dewizowe. Nie wolno spedytorom bez specjalnego zezwolenia dysponować na inne cele, nie wolno im np. z polecenia krajowego importera towarów wypłacać zaliczek na poczet należności za towar, który ma być importowany.

Postanowienia okólnika Komisji Dewizowej dotyczą stosunków handlowych spedytorów ze spedytorami gdyńskimi, z tem ograniczeniem, że pokryte przez tych ostatnich wydatki w dewizach mogą być zwrócone jedynie przez rozliczenie w złotych lub wpłatę na „rachunek gdański" jednego z banków polskich.

W dalszym ciągu okólnik reguluje sprawę inkasowania należności na rzecz cudzoziemców oraz dokonywanie z ich polecenia wypłat. Spedytorzy uprawnieni są do inkasowania na rzecz cudzoziemców: 1) należności za przesłane do nich na inkaso towary; 2) należności zagranicznych ekspedytorów, ciążących na tych towarach z tytułów: pokrywania kosztów przewozu, przeładunku i magazynowania towarów, kosztów postojowych, opłat kolejowych i portowych, opłat celnych, premij ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych, odszodowania za uszkodzenie towaru, oraz innych wymienionych na wstępie okólniku. Zainkasowanie należności na rzecz zagranicznego spedytora mogą być zapisane na specjalny rachunek „spedytorski" zagranicznego spedytora i 3) należnych spedytorowi zagranicznemu zwrotów nadpłat frachtowych i refakcyj.

Zezwala się również spedytorom na uskutecznienie wypłat z polecenia zagranicznych spedytorów na cele wyżej przewidziane, jeżeli zleceniodawca posiada pokrycie na rachunku „spedytorskim" albo dostarcza go jednocześnie w dewizie lub złotych, pochodzących z wolnego rachunku zagr. w banku dewizowym.

Sumy zainkasowane przez naszego spedytora od zagranicznego odbiorcy towaru tytułem należności za towar, winien dostarczyć polskiemu eksporterowi w tej walucie i postaci, w jakiej otrzymał ją z zagranicy. Zabronione jest inkasowanie należności od cudzoziemca za eksportowany towar drogą rozliczenia książkowego.

W dalszym ciągu okólnik ustala przepisy w sprawie wprowadzenia rachunków spedytorów zagranicznych. Przedsiębiorstwa spedycyjne winny „prowadzić dodatkowe rachunki t. zw. spedytorskie". Rachunki te uznane być mogą za wszystkie należności zagranicznych domów ekspedycyjnych z tytułu świadczeń i opłaconych przez nich zagranicą kosztów, oraz tytułów wyszczególnionych na początku okólnika, jak przez zainkasowanych na rzecz spedytorów zagr. nadpłat frachtowych. Obciążone one być winny za wszystkie bieżące należności spedytora krajowego, przysługujące mu od zagranicznego spedytora z tytułów wyżej podanych. Okólnik zawiera szereg dalszych postanowień, dotyczących prowadzenia rachunków spedytorów zagranicznych.

Rozliczenie pieniężne z zagranicznymi domami spedycyjnymi, jak też z centralą rozrachunkową kon-

cernu, winno się odbywać w odstępach czasu, nie dłuższych, niż kwartał. O ile z rozrachunku wyniknie pozostałość na korzyść krajowego spedytora, jest on zobowiązany ściągnąć nadwyżkę tę z zagranicy i to: na pokrycie salda na rachunku „spedytorskim" złotowym w postaci złotych z rachunku zagranicznego wolnego w banku dewizowym lub w dewizie, na pokrycie zaś salda na rachunku walutowym — w dewizie. Otrzymane w ten sposób dewizy winien spedytor przelać na swój „rachunek walutowy za zezwoleniem Komisji Dewizowej" w banku dewizowym.

W przypadku, gdy z rozliczenia wynika dla spedytora krajowego obowiązek pokrywania swego salda ujemnego drogą przekazu zagranicznego i gdy obowiązek ten nie zostanie mu przez zagranicznego spedytora sprolongowany, ani też saldo to nie może być pokryte drogą przekazania dewiz, posiadanych u innego zagranicznego spedytora lub z własnych zapasów na rachunku walutowym spedytora w banku dewizowym, spedytor może skierować na przepisowym formularzu wniosek o przydział mu dewiz do Komisji Dewizowej przez jeden z banków dewizowych lub Oddział Banku Polskiego.

Wyżej wymienione przedsiębiorstwa spedycyjne mogą posiadać w jednym z banków dewizowych „specjalne rachunki walutowe za zezwoleniem Komisji Dewizowej" pod następującemi warunkami: 1) banki dewizowe mogą otworzyć ją na podstawie przedłożenia oryginału pisma min. Skarbu, którym nadano spedytorowi uprawnienie agenta celnego, 2) na rachunki te mogą być przyjmowane wpływy z zagranicy w walucie obcej oraz wpłaty w takiejże walucie, dokonane przez spedytora zagranicznego, otrzymane od klientów w kraju na pokrycie kosztów i należności z jakiegokolwiek tytułu, 3) w ramach pozostałości na tych rachunkach może właściciel konta przekazać zagranicę sumy w walucie obcej na pokrycie zobowiązań z tytułów, podanych na wstępie okólnika, nie wolno natomiast z rachunku specjalnego pokrywać należności cudzoziemca, które powinny figurować na jego rachunku „zwykłym" u spedytora.

Powyższych uprawnień udziela Komisja Dewizowa spedytorom pod warunkiem, że wszelkie zagraniczne środki płatnicze, otrzymane od klientów w kraju z jakiegokolwiek tytułu, wpłacą oni na rachunek walutowy lub odsprzedadzą bankowi oraz — że w niedłuższych, niż kwartał odstępach czasu (do dnia 10 po upływie każdego kwartału) zaofiarują do skupu bankowi dewizowemu, w których rachunki te są prowadzone, nadwyżkę w walutach obcych, znajdującą się na ich rachunkach walutowych w banku dewizowym.

Przepisy omawianego okólnika Komisji Dewizowej nie znoszą uprawnień indywidualnych o odmiennym charakterze, nadanych niektórym firmom spedycyjnym w Gdyni.

Nowe normy wydawania pozwoleń przywozu i podziału kontyngentów.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt, **dotyczący ustalenia norm wydawania pozwoleń przywozu i podziału kontygentów.**

W myśl tego projektu pozwolenia przywozu wydawane **będą przedsiębiorstwom, prowadzącym księgi handlowe.**

Importerzy winni na każdorazowe żądanie Izby przemysłowo-handlowej udowodnić prowadzonemi przez siebie **księgami handlowemi** właściwe wykorzystanie wydawanych im pozwoleń przywozu. Kontyngenty na przywóz towarów wyznacza ministerstwo przemysłu i handlu pismami do Komitetu przywozowego Rady handlu zagranicznego, przyczem podziału kontyngentów przywozowych dokonuje ten komitet.

Kontyngenty przywozowe podzielone są na:

1) **Branżowe,** t. zn. takie, których podział pomiędzy importerów całego państwa projektuje organizacja branżowa i

2) **regjonalne,** t. zn. takie, których podział następuje w Komitecie przywozowym R. H. Z. na poszczeszczególne tereny Izb przemysłowo-handlowych, celem dokonania przydziału dla poszczególnych impor-

terów przez międzysamorządowe podkomisje przywozowe.

Przy podziale kontygentów przywozowych **ma być preferowany przemysł w stosunku do importowego handlu,** a) jeśli kontyngent surowca, względnie półfabrykatu, importowanego dla celów dalszego przerobu, jest niższy od zapotrzebowania oraz b) jeśli przedsiębiorstwa przemysłowe chcą zwiększyć swój udział w bezpośrednim imporcie oraz c) jeśli na rynku występują objawy nieuzasadnionej zwyżki cen.

Przydzielone poszczególnym Izbom przemysłowo-handlowym kontyngenty, niewyzyskane z jakichkolwiek powodów przez importerów danego okręgu, **winny być zwracane do Komitetu przywozowego R. H. Z.** przynajmniej na 10 dni przed upływem terminu ważności ustalonego dla danych kontyngentów.

Rozdział pozwoleń przywozu przekazuje się **Izbom przemysłowo-handlowym:** w Gdyni, Katowicach, **Krakowie,** Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Sosnowcu, Warszawie i w Wilnie. Izba przemysłowo-handlowa w **Lublinie** będzie przyjmować podania ze swego terenu i po zaopinjowaniu **przekazywać je do wykonania Izbie warszawskiej.** Podział kontyngentów w poszczególnych Izbach między importerów danego okręgu dokonywany będzie przez **międzysamorządowe podkomisje przywozowe,** w skład których wchodzą: dyrektor Izby względnie jego zastępca, dwóch przedstawicieli przemysłu, dwóch przedstawicieli handlu, jeden przedstawiciel rzemiosła i jeden przedstawiciel rolnictwa.

Decyzje międzynarodowej podkomisji przywozowej odnośnie poszczególnych przydziałów zapadają **zwykłą większością głosów.** W wypadku równości głosów za i przeciw rozstrzyga **głos dyrektora Izby.** W poszczególnych Izbach przemysłowo-handlowych mogą być wydawane pozwolenia na przywóz wyłącznie w ramach kontyngentów przywozowych, ustalonych dla Izb przez Komitet przywozowy R. H. Z.

Awansem na poczet kontyngentów przyszłych okresów oraz poza kontyngentem mogą być wydawane pozwolenia przywozu jedynie na podstawie **wyraźnej decyzji ministerstwa przemysłu i handlu.**

Dla umożliwienia załatwienia **pilnych drobnych ilości towarów** o charakterze prywatnym lub przemysłowym upoważnia się dyrektora każdej Izby przemysłowo-handlowej do wydawania pozwoleń przywozu łącznej wartości do 5.000 zł. **w okresie dwumiesięcznym.**

Rozdział pozwoleń przywozu powierza się **dyrektorom Izb przemysłowo-handlowych** pod osobistą odpowiedzialnością.

Kupiec musi mieć prawo do udziału w poprawie koniunktury

W związku z akcją władz administracyjnych w kierunku kontroli cen artykułów spożywczych, Izba Przem.-Handl. w Wilnie zebrała się na specjalne posiedzenie, na którym powzięła kilka bardzo znamiennych uchwał.

Zasadniczo Izba wyraziła zsolidaryzowanie się z tymi wysiłkami rządu, które zmierzają do opanowania szkodliwej dla całości gospodarki, a nieuzasadnionej ekonomicznie — zwyżki cen.

Tym niemniej jednak Izba nie uważa za nieuzasadnione te procesy zwyżkowe w handlu, które mają swoje źródło w tak dawno wyczekiwanej poprawie cen na artykuły rolnicze, lub są spowodowane światowym ruchem cen na importowane surowce albo restrykcyjną politykę importową.

Izba podkreśla również prawo kupca do partycypowania w nadwyżkach, wynikających z poprawy koniuktury i ogólnej zwyżki cen, w takim samym stopniu, w jakim kupiec zmuszony jest tracić na substancji swego majątku w wypadkach depresji i zniżki cen.

Wreszcie Izba wyraża ubolewanie, że wydane ostatnio zarządzenia w dziedzinie administracyjnej kontroli cen wyzyskane zostały przez różne czynniki dla akcji dyskredytującej dobre imię stanu kupieckiego. Celem uniknięcia nieporozumień Izba zaprojektowała szereg zmian i uzupełnień, które winny być nieodzownie wprowadzone do zarządzeń władz odnośnie kontroli cen.

Również według opinii niektórych kół rolniczych, akcja kontrolna władz administracyjnych prowadzona jest niejednokrotnie zbyt rygorystycznie, skutkiem czego handel, w obawie kar i strat, wstrzymuje się od zakupu wielu artykułów rolniczych po obecnych cenach, czekając, aż ceny te spadną.

Dlaczego herbata jest u nas tak droga?

ZA POZWOLENIE PRZYWOZU 29 TYSIĘCY ZŁ.

W „Spólnocie“ organie Związku Spółdzielni Spożywców R. P., czytamy następujący ustęp:

„Jeśli idzie o artykuły pochodzenia zagranicznego, zwyżka cen, jaka zaznaczyła się w roku bieżącym, **ma swe źródło w ograniczeniach przywozowych i w zastosowaniu systemu transakcyj wiązanych**, polegających na udzielaniu pozwoleń przywozowych tym, którzy jednocześnie wyeksportują towary do określonych krajów.

Ponieważ eksport nie zawsze się opłaca, przeto kupiectwo importowe, pragnąc za wszelką cenę zdobyć towar, którego żąda konsument, **doprowadza do wywożenia naszych towarów poniżej kosztów**, odbijając sobie straty na towarach importowanych. Tak np. nasz Związek, chcąc nabyć 10 tonn herbaty „Sumatra” (najtańszy gatunek, używany przez sfery robotnicze), musiał za samo pozwolenie przywozu **zapłacić eksporterowi 29.000 zł.** niezależnie od normalnych obciążeń w postaci cła, kosztów przewozu i t. d. W ten sposób herbata automatycznie podrożała o **3 zł. na kilogramie**. Podobnie jest z kawą, ryżem, korzeniami i t. d.

P. T. Abonenci „Przeglądu Kupieckiego“ oraz Członkowie Krak. Stowarzyszenia Kupców mogą otrzymać zniżki na nowy sezon do kina „Wanda“ w Adm. „Przegl. Kupieckiego“.

Kronika

ZEBRANIE PLENARNE IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

W dniu 10 b. m. odbyło się zebranie plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie. Zebranie otworzył w zastępstwie Prezesa Izby Inż. Jana Brzozowskiego, Wiceprezes Tadeusz Epstein, wyrażając na wstępie radość, że właśnie w tym dniu Naczelny Wódz Gen. Edward Śmigły Rydz otrzymał z rąk Pana Prezydenta R. P. buławę Marszałka Polski. Na wniosek Przewodniczącego zebrani uchwalili wysłać depeszę hołdowniczą i gratulacyjną do Marszałka Śmigłego Rydza.

Z kolei Wicepr. Epstein w syntetycznym przemówieniu scharakteryzował położenie gospodarcze okręgu na tle sytuacji ekonomicznej Polski. W szczególności mowca zwrócił uwagę na wpływ wprowadzenia ograniczeń dewizowych na życie gospodarcze Polski, podkreślił fakt zrozumienia konieczności tych zarządzeń przez życie gospodarcze i dostosowanie się do nich, podniósł z uznaniem wysiłki Rządu nad utrzymaniem stałości waluty mimo dewaluacji, przeprowadzonej przez szereg najbogatszych państw europy. Gdy z niemniejszą energią Rząd wystąpił przeciw próbom niezasadnionej zwyżki cen, Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie była jedną z pierwszych Izb w Polsce, która postawiła się do dyspozycji Rządu w współpracy nad utrzymaniem godziwych cen i godziwego zysku, uzyskując dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się odnośnych władz państwowych możność omawiania przez swych delegatów wszystkiego co się dzieje w sprawie cen, zarówno w Krakowie, jak i w okręgu.

Następnie zebranie plenarne przyjęło preliminarz budżetowy Izby na r. 1937, zgodnie z referatem Wiceprez. J. St. Kuhna. Po załatwieniu sprawy kredytów dodatkowych na rok 1936 Zebranie plenarne przeznaczyło zł. 1.500.— z funduszów Izby na Fundusz

Obrony Narodowej, oraz zł. 2.000.— na cele związane z pomocą zimową dla bezrobotnych.

Po przyjęciu nowych statutów emerytalnego i służbowego pracowników Biura Izby, referowanych przez Wicedyr. Dr. Harbat-Załuskiego oraz po przyjęciu szeregu bieżących wniosków, Wiceprez. E. Jakubowski, który w międzczasie objął przewodnictwo, zamknął posiedzenie.

WŁADZE TOWARZYSTWA KSIĘGOWYCH W KRAKOWIE.

W dniu 27. października 1936 odbyło się w lokalu własnym III. Walne Zgromadzenie członków i po przyjęciu sprawozdania ustępujących władz Towarzystwa, wybrany został Zarząd w następującym składzie: Prezes: kol. Tyrkalski Feliks, Wiceprezesi kol. Dr. Mandelbaum Stanisław i Zahn Ignacy, Sekretarzem kol. Eichhorn Leopold, Skarbnikiem kol. Melzacki Józef. Członkami aZrządu kol. Goldstein Juliusz, Kałoń Filip, Korbiel Piotr i Maus Wilhelm. Zastępcami członków Zarządu kol. Gauda Józef, Königsberger Hugo, Bronner Maurycy i Węgrzyn Zygmunt. Komisja Rewizyjna w składzie kol. Mikulski Florjan, Lewin Bernard, Kozień Tadeusz i Kanarek Leon.

Clearingowy przywóz towarów na skład konsygnacyjny i do sprzedaży komisowej.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z 3. października b. r. wydało następujące zarządzenie:

Przywóz w ramach clearingu towarów na skład konsygnacyjny względnie do komisowej sprzedaży może się odbywać pod warunkiem złożenia przez importera w Instytucji powierniczej:

1) oryginału, lub uwierzytelnionego odpisu zawartej z zagranicznym dostawcą umowy na skład konsygnacyjny, wzgl. komis,

2) specyfikacji towarów (faktura),

3) oświadczenia zagranicznego dostawcy ze stwierdzeniem, że towar jest przysłany na skład konsygnacyjny, względnie do komisowej sprzedaży,

4) weksli kaucyjnych,

5) upoważnienia Instytucji powierniczej do wypełnienia weksli kaucyjnych w razie niedopełnienia warunków podanych niżej.

Importer zobowiązany jest wpłacić do Instytucji powierniczej na konto rozrachunkowe sumę ze sprzedaży towarów w 7 dni po terminie przewidzianym w umowie o skład lub komis dla dokonania rozliczenia z zagranicznym dostawcą; wpłata na konto rozrachunkowe musi być dokonana najpóźniej w ciągu 9 miesięcy od daty pozwolenia przywozu względnie świadectwa rozrachunkowego.

Powyższe zarządzenie nie dotyczy towarów łatwopsujących się, które powinny być płatne gotówką przy odbiorze świadectwa rozrachunkowego względnie pozwolenia przywozu, o ile przy odprawie celnej nie jest wymagane świadectwo rozrachunkow.e

DORĘCZANIE DOWODÓW WYWOZU TOWARÓW ZAGRANICĘ.

Okólnikiem L. D. IV. 2299/3/36 ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu Nr. 27 wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, że potwierdzenia wywozu towarów zagranicę tzn. kwity celne oraz deklaracje wywozowe na towary wolne od cła wywozowego powinny być wydawane stronom jak najrychlej. Przetrzymywanie tych dowodów w urzędach celnych bez uzasadnionej przyczyny jest niedopuszczalne.

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ"

Wyszedł z druku nowy numer dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera następujące artykuły: Sen. Aleksandra Naimana-Jareckiego p. t. „Przeciwko przywilejom inwestycyjnym", „Refleksje walutowe" Prezesa Jana Steckiego, „Bilans czterolatki rolniczej w Niemczech" oraz artykuł, krytykujący planowaną reformę ubezpieczeń prywatnych. Pozatym w dziale artykułów — obszerne omówienie najnowszej książki Cassel'a „O walucie złotej" i streszczenie ostatniej publikacji Prof. Adama Krzyżanowskiego p. t. „Poprawa i demografia". W dziale przerostów etatyzmu znajdujemy omówienie finansów P. Z. Inż., jak również finanse P. A. T. A., drukarń państwowych i inne notatki. W dziale polityczno-gospodarczym uzasadniona jest między innemi teza: „Obniżyć rolnictwu podatki, nie premiować jego eksportu". Numer zamyka nowozaprowadzony przegląd najważniejszych wydarzeń w świecie gospodarczym: „Wzrost importu Anglii — wzrost eksportu Niemiec" — „Brytyjska ekspansja w Cinach" — „Dozbrojenie w Anglii" — „Stan posiadania Europy w Ameryce" — „Opodatkowanie dywidend i rezerw" „Zdrowe tendencje producentów miedzi" — „Światowa konwencja cyny w przeddzień upadku" — „Koniec interwencji zbożowej w Argentynie".

Z kroniki żałobnej.

Onegdaj zmarł długoletni członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców Błp. Henryk Bornstein.

Osieroconej Rodzinie przesyłamy tą drogą wyrazy serdecznego żalu i współczucia.

Wydział Krak. Stow. Kupców.

Co postanawia nowe prawo karno-skarbowe

W Dzienniku Ustaw Nr. 84, ogłoszony został dekret Prez. R. P. **wprowadzający w życie z dniem 1 kwietnia 1937 r.** na całym obszarze Rzeczypospolitej przepisy nowego prawa karno-skarbowego.

Dekret postanawia, że występkiem skarbowym jest czyn zagrożony karami zasadniczymi: więzienia, aresztu lub grzywny, a polegający na naruszeniu przepisów obowiązujących w zakresie: prawa celnego, monopolu tytoniowego, monopolu spirytusowego oraz sprzedaży napojów alkoholowych, monopolu solnego, monopolu zapałczanego i opodatkowania zapalniczek, monopolu loteryjnego, sztucznych środków słodzących, opodatkowania piwa, wina i miodu syconego, drożdży, kwasu octowego, kwasu węglowego, cukru, olejów mineralnych, tłuszczów, opłaty od kart do gry, opodatkowania węgla, opłat od wyrobu, przerobu, oczyszczania, magazynowania i sprzedaży artykułów monopolowych lub podlegających podatkowi, przepisów regulujących gospodarkę cukrową i buraczaną, obrót papierami premiowymi oraz obrót towarowy z Gdańskiem.

Zasadniczymi karami, przewidzianymi przez nowe prawo karno-skarbowe są: więzienie, areszt i grzywna.

Odpowiedzialność za popełnienie występku skarbowego ponosi każdy, kto popełnił go umyślnie bądź nieumyślnie. Nie podlega jednak karze, kto, popełniwszy występek skarbowy, doniesie o nim władzy skarbowej, zanim dowiedziała się o jego popełnieniu i wpłaci w terminie przez władzę skarbową określonym uszczuploną należność skarbową, bądź połowę wartości towaru, gdy występek nie polega na uszczupleniu należności skarbowej. Przepisy prawa karno-skarbowego stosowane są także do osób, które popełnią za granicą występek skarbowy na szkodę państwa polskiego. W wypadku jednoczesnego skazania za kilka przestępstw na kary grzywny — nowe prawo karne skarbowe nie przewiduje orzekania kary łącznej. Natomiast łączna kara aresztu lub więzienia za występki skarbowe, może być orzeczona na lat 5.

Wysokość grzywny wynosić musi conajmniej 5 zł. Grzywny orzekane będą w przewidzianej wielokrotności w szczegółowych przepisach, dotyczących poszczególnych występków skarbowych. Jeżeli podstawą wymiaru kary będzie wartość przedmiotu występku, wówczas wartość tę oznaczać się będzie według cen monopolowych. Grzywny — w wypadkach niemożności określenia podstawy dla wielokrotności, wymierzane będą w wysokości od 10 zł. do 50.000 zł. za występki w zakresie prawa celnego i obrotu towarowego z Gdańskiem oraz do 20.000 zł. za inne występki. Kara grzywny może być zamieniona na areszt, względnie więzienie, przy czym jeden dzień aresztu przyjmuje się za równoważnik grzywny od 5 do 100 zł., a jeden dzień więzienia za równoważnik grzywny od 5 do 200 zł. Najniższy wymiar aresztu i więzienia zastępczego wynosi 1 dzień, najwyższy — 3 lata aresztu i 2 lata więzienia.

Przedawnienie występku upływa po 3 latach, jeżeli w ciągu tego okresu władza powołana nie wszczęła postępowania karnego.

W przepisach szczegółowych, dekret traktuje o naruszeniu przepisów prawa celnego, monopolu tytoniowego, spirytusowego, solnego, zapałczanego, loteryjnego, wszystkich podatków pośrednich, regulowania gospodarki cukrowej i buraczanej oraz o obrocie towarowym z Gdańskiem.

W sprawach o występki skarbowe. zagrożone karą pozbawienia wolności orzekają sądy powszechne, a w pozostałych sprawach władze skarbowe. Dekret podaje dokładne przepisy postępowania karnego skarbowego oraz postępowania wykonawczego.

Wykonanie prawa karnego skarbowego dekret porucza ministrom skarbu i sprawiedliwości.

Rozporządzenia wydane na podstawie dotychczasowej ustawy karnej skarbowej zachowują moc do chwili zastąpienia ich nowymi rozporządzeniami, opartymi na niniejszym dekrecie.

HANDEL KOMPENSACYJNY I TRANSAKCJE WIĄZANE.

OPŁATY ZA POZWOLENIA PRZYWOZU.

Centralna Komisja Przywozowa w zawiadomieniach, wysyłanych dla importerów o przyznaniu pozwoleń przywozu na artykuły z krajów zamorskich, wyznaczać będzie 6-ciotygodniowy termin wniesienia opłat manipulacyjnych, zamiast 3-tygodniowego dotychczas obowiązującego — tak dla krajów europejskich, jak i zamorskich.

WAGA BRUTTO W PODANIACH.

Importerzy, sprowadzający towary clone wagą brutto, winni w składanych do C. K. P. podaniach wymieniać jedynie tę wagę.

Wskazanie w podaniu wagi netto na artykuł clony brutto powoduje trudności przy odbiorze towaru, gdyż pozwolenie przywozu, wydane na zasadzie takiego podania, opiewa również na wagę netto i może okazać się niewystarczające.

POMARAŃCZE.

Przydziały pozwoleń na przywóz pomarańcz i mandarynek z Hiszpanii zarządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu będą wydawane liberalnie w drodze obrotu clearingowego, natomiast z Italii w kompensacie (informacje w Polskim Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego, Warszawa, Moniuszki 10).

SKUP ZAWODOWY.

Zasadniczą cechą przedsiębiorstwa skupu zawodowego, odróżniającą je od przedsiębiorstwa handlu towarowego jest — według wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 29 maja 1936 r. L. rej. 7060/33 — skupywanie t. j. nabywanie pewnych kategorii towaru, co najmniej z kilku źródeł, nie mających handlowo zorganizowanego zbytu, celem odsprzedaży wewnątrz Państwa lub celem wywozu zagranicę.

Skup polega zatem na wyszukaniu źródeł zakupu przez docieranie do producentów i hodowców, nie mających handlowej organizacji zbytu swoich produktów i zakupywanie u nich nawet najdrobniejszych ilości towaru oraz gromadzenie ich w większe partie dla odsprzedaż.y przedsiębiorstwom handlowym lub przemysłowym. Istotna różnica między skupem zawodowym a handlem towarowym leży nie w braku zakładu handlowego przy skupie, lecz w odmiennym zadaniu gospodarczym, spełnianym przez każde z tych przedsiębiorstw. Podczas bowiem, gdy zadaniem przedsiębiorstwa handlu towarowego jest rozprowadzanie towaru z większych jego skupień między konsumentów, to skup zawodowy ma na celu gromadzenie towaru dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych drogą nabywania go z większej ilości źródeł, niezorganizowanych handlowo.

SPRAWY Z DZIEDZINY PRAWA HANDLOWEGO. ZNAKI TOWAROWE.

* Teza z wyroku Sądu Najwyższego z 25. V. — 6. VI. 1936 Nr. 3 K. 653/36:

„Zarejestrowany znak towarowy zostaje pod ochroną prawa, mimo zaskarżenia jego ważności w Urzędzie patentowym. W postępowaniu karnym kwestię wkroczenia w zakres wyłączności praw do znaku towarowego rozstrzyga sąd w płaszczyźnie art. 7 K.P.K. Zawieszenie postępowania karnego celem rozstrzygnięcia istnienia lub nieistnienia prawa z rejestracji znaku towarowego, jest niedopuszczalne, jako sprzeczne z zasadami Kodeksu Postępowania Karnego”.

Zaznacza się, iż art. 7 Kodeksu Post. Karnego, przytoczony w podanej wyżej tezie brzmi: „Sąd karny rozstrzyga samodzielnie wszelkie zagadnienia prawne, wynikające w toku postępowania i nie jest związany orzeczeniem innego sądu lub urzędu”.

EGZAMINY DLA KUPCÓW FARBIARSKICH.

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśnia, że przewidziane ustawą z dnia 21 października 1844 zdawanie egzaminów na kupca, ukwalifikowanego do sprzedawania towarów farbiarskich, obowiązuje tylko na terytorium b. Królestwa Kongresowego.

PRZEWÓZ MIĘDZY STACJĄ A ŁADOWNIĄ.

Zgodnie z zarządzeniem Min. Komunikacji z dnia 2. XI. 1936 r., odbiorca przesyłki, chcąc skierować wagon na ładownię, nie potrzebuje wystawiać nowego listu przewozowego, a tylko podaje „Zgłoszenie przewozu stacyjnego” (wzór wg. załącznika XV Cz. I B Taryfy Towarowej).

Kierowanie towarów na ładownię, w wypadku gdy nadawca w zasadniczym liście przewozowym, w rubryce „miejsce dostarczenia” nie wskaże ładowni, — jest dość skomplikowane. Odbiorca musi bowiem zażądać piśmiennie przewiezienia wagonu na ładownię przez złożenie deklaracji na druczku, wydawanym przez personel stacyjny (wzór wg. załącznika XVI Cz. I), że przyjmuje odpowiedzialność za uszkodzenie taboru kolejowego, przetrzymanie wagonu, za braki towaru i za uszkodzenie przesyłki podczas przebywania jej na ładowni. Następnie odbiorca obowiązany jest wypełnić „Zgłoszenie stacyjne”, podając miejsce załadowania i wyładowania; rodzaj, cechę i ładowność wagonu, ilość, rodzaj opakowania i nazwę towaru oraz jego wagę. Na podstawie „Zgłoszenia” kolej oblicza przewoźne stacyjne.

„Zgłoszenie przewozu stacyjnego” podlega ostemplowaniu, tak jak każdy list przewozowy. Za wydanie blankietu pobiera kolej 10 groszy, za druczek deklaracji 5 gr.

Wydawca Zw. Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow. N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzka 62. Telefon 104-12.